

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:  
BERLIN W., Schlüterstrasse 57,  
Telefon: Bismark 7546.

wychodzi codziennie

(oprócz niedziel i świąt).

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. miesięcz.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:  
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

EXPEDYCYJA: Bismarck G.-St. (Beutlien O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Rok XXXIV

Czwartek 16-go stycznia 1930

Nr. 12

## Katolicy niemieccy a pokój.

Ks. kan. Jan Desgranges, deputowany z Morbihan, umieścił w „La Croix“ (Nr. 14.372 z 8. 1. 30) artykuł p. t. „Katolicy niemieccy a pokój“.

Zaznaczywszy, że berlińska konferencja katolików francuskich i niemieckich odbiła się głośnym echem w Europie i wywołała zarówno namietne, jak i sprzeczne komentarze z trybuny parlamentarnej we Francji, autor dodaje, iż niema w tem nic dziwnego, ponieważ Francuzi pragną uniknąć nowej wojny.

Czy jest rzeczą wskazaną nawiązywać kontakt z katolikami niemieckimi? Jaka jest w istocie ich wola pokoju? Na jakich opiera się ona podstawach? Jakie są ich granice i jakie braki? I wreszcie w jakich aktach publicznych ta wola pokoju znalazła swe uzewnętrznienie? — oto pytania, na które publicysta francuski chce znaleźć odpowiedź.

Ks. Desgranges, powołując się na mapę Niemiec, na której uwidocznione zostały rezultaty plebiscytu Hugendberga, stwierdza, że wojowniczy nacjonalizm najmniej sympatii znalazł w katolickich okręgach Rzeszy, a więc w Westfalji, Nadrenji, Badenji, Wirtembergii i Bawarii. Ten godny uwagi wynik agitacji wśród ludności katolickiej Niemiec przeciwko planowi Younga należy niewątpliwie przypisać wpływowi nauki katolickiej, usilnie przypominaanej przez biskupów i księży.

Przypomniawszy następnie, że biskupi niemieccy nie zawahali się głosić miłości nieprzyjaciół nawet w okresie okupacji Ruhry, a więc w chwili największego po wojnie napięcia stosunków francusko-niemieckich, za co narazili się na gwałtowne ataki ze strony Ludendorffa i hakenkreuzlerów, i dodawszy, że jeszcze bardzo niedawno kardynał Bertram potępił publicznie w czasie kongresu myśl wojny odwetowej i opozycji wobec planu Younga, autor artykułu dochodzi do wniosku, że katolicy niemieccy mają wolę pokoju i że nie można podawać w wątpliwość szczerości tej woli.

Ale jak oni ten pokój rozumieją? Wśród naszych współwyznawców z tamtej strony Renu — pisze ks. Desgranges — można rozróżnić dwie grupy. Jedna z nich to głęboko przekonana, czynna mniejszość, zgrupowana dokoła ks. Stratmanna, dominikanina, w stowarzyszeniu „Friedensbund Deutscher Katholiken“. Uważa ona, że przypadek „wojny słusznej“ w praktyce nie może się więcej powtórzyć i że obowiązkiem chrześcijanina jest przeciwstawiać się wszelkim przygotowaniom militarnym. Większość katolików niemieckich nie posuwa się aż do takiego radykalizmu pacyfistycznego. Sądzi ona, że lokarneńskie zobowiązania Niemiec i proste poczucie moralności zabraniają Niemcom uciekać się do wojny, nawet jeżeli chodzi o właśnie z Polską. Wyraźnie oświad-

## Nieudany atak Dr. Schachta w Hadze.

H a g a. (Tel. wł.) Delegacja państw wierzycielskich uregulowała ostatecznie sprawy moratorium oraz ustaliła terminy stałych splat na dzień 15-go każdego miesiąca.

Dr. Schacht odmówił początkowo swej współpracy, jeśli nie będą przyjęte zasady, uchwalone w jego memorandum. Zasady te są następujące:

1. Plan Younga ma być przyjęty bez żadnych zmian, to znaczy w tej formie, w jakiej został opracowany przez rzeczoznawców.

2. Zmiana umowy likwidacyjnej, zawartej pomiędzy Polską, a Niemcami w duchu życzeń niemieckich.

3. Zrezygnowanie przez mocarstwa z prawa stosowania sankcji w razie nie wypełnienia przez Niemcy zobowiązań.

Dr. Schacht oświadczył, że o ile warunki te nie zostaną przyjęte, wówczas Bank Rzeszy nie weźmie udziału w banku reparacyjnym.

Dla pozorów wysunął dr. Schacht argument, że w statucie Banku Rzeszy nie istnieje żaden paragraf, pozwalający mu na angażowanie się w banku reparacyjnym.

To bojowe stanowisko dr. Schachta, idące po linii skrajnych nacjonalistów, a sprzeczne z dotychczasowymi oświadczeniami ministra Curtiusa, wywołało kolosalne wrażenie i skłoniło Curtiusa do wypowiedzenia się na posiedzeniu przeciwko Schachtowi.

## Polityka zbożowa rządu pruskiego.

Berlin. (Wiad. wł.) Komisja budżetowa sejmiku pruskiego w załatwieniu preliminarza budżetowego dla rolnictwa uchwaliła szereg wniosków, zmierzających do podniesienia rentowności rolnictwa niemieckiego. M. in. przyjęty został wniosek, domagający się wprowadzenia 10 proc. domiału żyta do pszenicy celem dalszego uniezależnienia produkcji żyta niemieckiego od zagranicy. W interesie ochrony żywienia niemieckiego kolonizacja na pograniczu wschodnim uzyskać ma

czył to hr. Oberndorff w imieniu delegacji niemieckiej na konferencji z Francuzami w dniu 21 grudnia 1929.

Ale — stwierdza autor — katolicy niemieccy nie pojmują pokoju tak, jak my go rozumiemy. „Traktaty wersalski i w Saint-Germain nie przedstawiają się ich oczom tak, jak naszym, jako ustanawiające nowy, sprawiedliwszy porządek rzeczy, godny szacunku, lecz jako rozwiązanie, oparte na sile i obfitujące w niesprawiedliwości, których oni głoszą się i, co jest ważniejsze, czują się ofiarami. Uważają więc za naturalną, słuszną i godną pochwały wszelką akcję dyplomatyczną, wszelką propagandę, wszelką polemikę, wszelki wysiłek, zmierzający do obalenia pewnych części budowy europejskiej, powstałej z woj-

Po posiedzeniu minister Curtius, przyjmując przedstawicieli prasy niemieckiej, zaprotestował przeciwko niemożliwemu do przyjęcia i niezrozumiałemu stanowisku dr. Schachta, mogącemu zniszczyć dzieło pacyfikacji i rekonstrukcji, prowadzone przez rząd. Curtius dodał, że Rzesza zdecydowana jest przejść do porządku dziennego ponad trudnościami, wywołanymi przez dr. Schachta, i umożliwić wprowadzenie w życie planu Younga.

W nocy min. Curtius zwrócił się telegraficznie do kanclerza Müllera, stwierdzając, że prace konferencji nie uległy żadnym zakłóceniom i że w dalszym ciągu panuje kompletna zgoda między delegacją niemiecką a innymi delegacjami. Naogół stanowisko dr. Schachta oceniane jest bardzo surowo. Przypuszczają, że Schachtowi chodzi przede wszystkim o względy polityczne, nie zaś finansowe.

Berlin. Gabinet Rzeszy po wysłuchaniu sprawozdania sekretarza stanu dr. Schäffera zaaprobował stanowisko delegacji niemieckiej w Hadze co do załatwionych już kwestyj.

Berlin. Na wiadomość o wystąpieniu dr. Schachta na konferencji w Hadze giełda berlińska zareagowała początkowo silnym osłabieniem kursów i zdenerwowaniem. Pod koniec nastąpiła poprawa w braku akcji.

wedle uchwały zwiększone subwencje. Na pograniczu sieć komunikacyjna ma być wedle możliwości rozbudowana. Uchwalono również znamieny wniosek, wzywający rząd Rzeszy do zniesienia ceł na jęczmień pastewny z 5 na 2 marki za centnar po upływie prowlizorjum, trwającego rok.

Berlin. Na posiedzeniu gabinet Rzeszy uchwalił w drodze dekretu z ważnością od 20 b. m. podwyżkę cła na żyto do 9 marek, a na pszenicę do 9,50 marek.

ny. Nietylko Mgr. Ulitzka, polak, który stał się pangermanistą, ale także Mgr. Kaas, prezydent Centrum katolickiego, nie zawahali się powiedzieć, że w Europie dotąd nie będzie prawdziwego pokoju, dopóki Górny Śląsk (podzielony przecież na podstawie plebiscytu i przez Ligę Narodów) i dopóki korytarz gdański (zamieszkały przecież w znacznej większości przez Polaków) nie powrócą do niemieckiej ojczyzny“.

Wspomniawszy następnie, że tylko rewindykacje niemieckie co do Alzacji i Lotaryngii mają nałożony pewien tłumik, autor dodaje, iż „istnieje stan goryczy, palących ubolewań, reklamacyj, gotowych w każdej chwili do wybuchu, stan, który nawet przy wykluczeniu zasady użycia siły, nie jest po-

## GENEWA.



Zaleski

polski minister spraw zagranicznych, a równocześnie przewodniczący obecnej 58-mej sesji Rady Ligi Narodów.



v. Schubert

niemiecki sekretarz stanu z powodu nieobecności niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa, bawiącego na konferencji haskiej, przewodniczy delegacji niemieckiej.



Grandi

włoski minister spraw zagranicznych oraz przewodniczący delegacji włoskiej.

zbawiony niebezpieczeństwa dla pokoju.“

„Jest to niepokojące, jest to nielogiczne.“ To też katolicy francuscy, którzy byli niedawno w Berlinie — podjęli się delikatnej, ale tak ważnej pracy nad utwierdzeniem woli pokoju współwyznawców niemieckich i nad złagodzeniem ich dążeń, zagrażających pokojowi. Za to należy im się wdzięczność wszystkich dobrych Francuzów i wszystkich przyjaciół pokoju. (KAP.)